

# GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

## Po dziewięciu latach krwawej tyranji.

Dziewięć rocznicę przewrotu bolszewickiego obchodziła Rosja sowiecka z zwykłą pompą i ceremoniałem wojskowym. W Moskwie na czerwonym placu odbyła się w obecności członków rządu i przedstawicieli zagranicznych placówek dyplomatycznych wielka parada wojsk czerwonych Meetingi, przedstawienie teatralne, pochody i najprzeróżniejsze inne manifestacje miały ludowi rosyjskiemu uprzytomnić te dni jesienne, kiedy garszka awanturników przysyłanych przez Niemców w zapłombowanych wagonach skończyła z słabości rządu Kiereńskiego i uchwaliła za władzę wymykającą się z rąk Napoleona gadułów.

Tegoroczne uroczystości wypadają w chwili, gdy ustrój sowiecki przechodzi przez kryzys wewnętrzny, zagrożony poważnie dalszym istnieniem dyktatury prokariatu. Nie da się bowiem zaprzeczyć, że te niesnaski, które wyraziły się w opozycji Zinowiewa i Trockiego oznaczają, że walka wewnętrzna w łonie partji komunistycznej weszła w fazę decydującą.

Stworzony przez Lenina ustrój nie miał znamion trwałości. Był on miarą niną formułą marksizmu integralnego i starego barbarzyństwa azjatyckiego. Nie tworzył a tylko zniszczył te zaczątki cywilizacji zachodniej, które zaszczerpił Rosji Piotr Wisłki. Bolszewizm dysponował jednak zaski bogactwami odziedziczonymi po carskiej Rosji, czy zrabowanymi arystokracji i burżuazji. Kapitał został jednak przedko zmarnowany w przeróżnych przesiewięziach absurdalnych i państwo bolszewickie musiało żyć z własnych środków. Tej konieczności nie oparł się komunizm. Zasady socjalizmu zostały więc złożone do rupieci, a kilka, dzierzga władzę zapoczątkowała rewizję ustrój i reorganizację życia społecznego w kierunku powrotu do systemu kapitalistycznego. Zastosowano u g. co do wolności handlu i własności prywatnej; zrobiono cały szereg koncesji własności, aby go zachęcić do uprawy ziemi i umożliwić przez to aprowicację miast i centrów przemysłowych. Polityka wobec zagranicy musiała także ulec zmianie wobec potrzeby uzyskania kredytów.

Ta ewolucja nie mogła oczywiście nie wywołać protestów wśród fanatów komunizmu, nie liczących się z rzeczywistością. Zwycięstwo Stalina reprezentującego kierunek utrzymania się przy władzy chociażby kosztem czy stości doktryny socjalistycznej jest do wodom bankrutwa ustrój komunistycznego zapoczątkowanego w wrześniu 1917 r. przez Lenina i jego towarzyszy. Upadek ostateczny tego systemu jest niewątpliwym i tylko dźwawem wydawać się musi, że nie nastąpił wcześniej. Przez dziewięć długich lat kraj liczący sto kilkadziesiąt milionów mieszkańców poddawał się bezwzględnie despotyzmowi garszki szalenców i zbrodniarzy, którzy ukazywali muniarza miraż jakiegos nowego ideału mającego uszczęśliwić ludzkość. Miraże się nie urczywały, a nowy ustrój dał Rosji nie dobrobyt, ale ruinę i zniszczenie. Poczęto więc wzmawiać w tłumy, że państwo socjalistyczne tylko wtedy rozwijać się może, jeżeli wszystkie narody świata poddadzą się regule komunistycznej. Moskwa byłaby zaś tem centrum, skąd promieniować miały ideały marksizmu i leninizmu. Potworne doświadczenie uczynione przez Rosję podzielało jednak otręziwiająco i odstraszało. Widok potężnego ognis państwa wydanego na łup bolszewizmowi wystarczył, aby przebudzić sumienie ludzkie i oszczędzić światu cywilizowanemu tragiczne omylki krwawej rewolucji. Nadzieje na wywołanie rewolucji światowej okazały się

złudne i Rosja poczuła się sama wśród swych ruin i grobów.

Nic więc dziwnego, że dziewięć rocznicę przewrotu bolszewickiego obchodzono w tym roku w atmosferze pełnej obaw i podniecenia. Nikogo bowiem oszukać nie mogły usłowania gloryfikacji ustroju, który zniszczył wszystko, niczego nie stworzył i

niczego nie dotrzymał, a ludzie, reprezentujący ten ustrój sprzeniewierzwszy się otwarcie zasadom przez siebie głoszonym okazali wreszcie swoje własne oblicze, ludzi, którzy zamienili potężny i bogaty kraj w pustynię dla dogodzenia swym nienasyconym ambicjom, swojej żądzy bogactw, władzy i zemsty.

## Nowe ugrupowanie konserwatywne Arystokraci łączą się z przemysłowcami. Nowe ugrupowanie nosić będzie nazwę „Stronnictwo Prawicy Narodowej”

Warszawa. Dnia 16 bm. pod przewodnictwem ks. Janusza Radziwiłła odbyło się walne zebranie konstytuujące Stronnictwo Prawicy Narodowej w Warszawie, organizowane w ostatnim czasie jako autonomiczny oddział krakowskiej macierzy stronnictwa.

Na zebranie przybyło przeszło 100 osób ze sfer ziemianstwa, nauki, przemysłu, finansów i pracy zachowawczej, między innymi delegacja głównego wydziału stronnictwa w Krakowie z hr. Zdzisławem Tarnowskim na czele, oraz przedstawiciele sympatyzującego z prawicą narodową ruchu zachowawczego w Łodzi i Poznaniu.

Z Krakowa przybyli: prof. Estreicher, Krzyżanowski, hr. Stanisław Tarnowski, hr. Stanisław Badeni, br. St. Konopka, hr. Jerzy Baworowski, br. Jan Goetz, red. Beaupre, Jan Kochanowski, Jan Jędrzejowski, Stanisław Dąbski.

W szeregu przemówień, wygłoszonych przez przewodniczącego ks. Radziwiłła, dr. Jana Bobrzyńskiego, Artura Dobieckiego, red. Beaupre, hr. Zdzisława Tarnowskiego i St. Dąbskiego, przedstawiony został program i taktyczne zasady stronnictwa oraz krakowskiej historycznej szkoły konserwatywnej w ogólności, dążącej obecnie do stopniowej ekspansji, poza mury Krakowa na cały obszar Rzeczypospolitej, celem użyczenia równoległe ujawniającym się już oddawna tendencjom organizacyjnym elementów zachowawczych w państwie siły programowej i taktycznej podstawy dla sku-

pienia około siebie czynników szczerze umiarkowanych o kierunku państwowo-twórczym.

Główny odczyt wygłosił imieniem komitetu grupy warszawskiej Jan Bobrzyński p. t. „Program i zadania krakowskiej szkoły konserwatywnej”. We wszystkich przemówieniach położono nacisk przedewszystkiem na ważność momentu wewnętrzo-organizacyjnego ster zachowawczych kraju, ustalając dla stronnictwa prawicy narodowej jako główny na razie cel energiczną pracę nad polityczną regeneracją żywiołów konserwatywnych i wprowadzeniem we wszystkich dziedzinach życia publicznego w państwie czynnika równowagi i realnego twórczego postępowania, którego brak od chwili uzyskania niepodległości dał tak smutne rezultaty.

Następnie wybrano wydział grupy warszawskiej w składzie następującym: ksiądz Janusz Radziwiłł, Adolf Suligowski, Wojciech Rostworowski, szef departamentu Jan Skotnicki, b. szef dep. Kazimierz Zaczek, hr. Adam Zółtowski, St. Horwat, August Popławski, Artur Dobiecki, Maciej Rogowski (przemysłowiec), min. Targowski, Jan Bobrzyński, Roger Raczynski, Adam Roman, Marjan Sobolewski, Alfred Uznanowski.

Przewodniczącym oddziału warszawskiego wybrano ks. Janusza Radziwiłła. Zastępcami min. Targowskiego, dr. Popławskiego, mec. Suligowskiego, sekretarzem dr. Bobrzyńskiego.

## Sejm rozpoczął pracę nad budżetem na r. 1927. Wniosek o uchylenie dekretu prasowego odesłany do Komisji

Warszawa. — Przebieg wtorkowego posiedzenia Sejmu zapowiadał groźne powikłania z uwagi na to, iż Klub Pracy postanowił zgłosić wniosek o zdjęcie sprawy dekretu prasowego z porządku obrad. Głosowanie nad tym wnioskiem mogło mieć bardzo skomplikowane następstwa. Zrećnie posunięcie marszałka Rataja zapobiegło głosowaniu i umożliwiło normalny tryb obrad.

Na posiedzeniu Sejmu natychmiast po zatwierdzeniu formalności wstępnych przemówił pos. Kościakowski, który w imieniu Klubu Pracy domagał się zdjęcia z porządku obrad wniosku klubów poselskich o uchylenie mocy obowiązującej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 b. m. „Klub mój — mówił pos. Kościakowski — na równi z innymi podpisał ten wniosek, uważając rozporządzenie Prezydenta ze względów rzeczowych za nieodpowiednie. Przypuszczaliśmy, że wniosek ten będzie wskaźnikiem dla rządu, iż w razie wnieśnienia tego rozporządzenia do Sejmu zostanie ono przez Sejm uchylone. Nie chcieliśmy jednak i nie chcemy robić z tej sprawy demonstracji przeciw rządowi. Rozporządzenia Prezydenta tracą moc obowiązującą, jeżeli nie zostaną złożone w ciągu dnia 14 po najbliższym posiedzeniu Sejmu, albo jeżeli po złożeniu Sejm je uchyli. Rząd więc w myśli art. 44 konstytucji może przez niewnieśnienie rozporządzenia do dnia 27 listopada uznać je temsamem za wygasłe. Wniosek stronnictwa proponuje Sejmowi uchylenie roz-

porządzenia z dniem 1-go grudnia. Sejm ma więc prawo zająć stanowisko w tej sprawie do 27 bm. Wnoszę wobec tego o zdjęcie tego punktu z porządku obrad i rozpatrzenie go po 27 listopada”.

Marsz. Rataj chcąc dać możność zabrania głosu rządowi co do interpretacji art. 44 konstytucji, zaproponował odesłanie sprawy do komisji konstytucyjnej, na co się Izba zgodziła.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego wicemarszałka na miejsce usępującego posła Plucińskiego. Przez aklamację wybrano posła Aleksandra Zwierzynskiego (ZLN), którego wybór powitała prawica oklaskami.

W dyskusji nad preliminarzem budżetu i expose ministra skarbu pierwszy zabrał głos pos. Głabiński (Z. L. N.).

Mówca zarzuka rządowi, że coraz bardziej odbiega od drogi wskazanej przez konstytucję i zdąża do obniżenia autorytetu Sejmu. Dekret prasowy nie bierze w obronę władz ustawodawczych i obywateli, lecz tylko organa rządowe.

Zaznacza dalej, iż nie wie, czy rząd dąży do zmiany ustrój demokratyczny na monarchistyczny i jaka jest jego polityka zagraniczna. Mówca uskarża się na bierność władz wobec antypaństwowych i antyspołecznych knozań, zwłaszcza na Kresach i występuje przeciwko rugom w administracji.

Następnie mówca przechodzi do spraw gospodarczych i twierdzi, że stan gospodarki państwa nie jest po-  
cieszający, poczem poddaje szczeró-

wej analizie program skarbowy ministra Czechowicza, polemizując z nim w bardzo wielu punktach. Zdaniem p. Głabińskiego, minister skarbu ocenił nasze położenie finansowe zbyt optymistycznie.

Następny mówca pos. Dubanowicz (Ch. N.) złożył w imieniu swego klubu deklarację, w której poza sprawami gospodarczo-finansowymi znajduje się następujący ustęp:

„Nie wiemy czy i jakie cele polityczne przyswiecają pracom obecnego rządu. Ponad rządem i ponad parlamentem, jednakże, ponad wszystkimi namietnościami i niebezpieczeństwami w chwili bieżącej unosi się potrzeba silnego ustroju państwa jako bezwzględny nakaz rozumu i sumienia”.

Na tem posiedzenie przerwano do godz. 3,30 popoł.

Po przerwie obiadowej pierwszy zabrał głos komunistą Skrzypa, który mo-  
we zakończył wnioskiem o odrzucenie prowizorium budżetowego na znak protestu przeciw rządowi.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel Ch. D. poseł Kwiatkowski, który na wstępie zaznaczył, iż pomyślna konjunktura gospodarcza, na którą się powołał w swoim expose minister skarbu nie jest wynikiem planowej akcji rządu. Budżet został oparty na dwóch czynnikach, mianowicie: na strajku angielskim i aktywności bilansu handlowego. Z kolei mówca atakuje obecny aparat administracyjny i jako przykład działania złego aparatu podaje wyniki wyborów na Górnym Śląsku. Nowi urzędnicy nie orientują się dostatecznie w nastrojach tamtejszej ludności.

Zwracając się do P. P. S., pos. Kwiatkowski oświadczył, iż socjaliści mają tu również sobie dużo do wyrzucenia, gdyż budowanie will, pałaców i obranie prowizji demoralizuje ludność Górnego Śląska.

Wyrażenie to wywołało burzę na ławach P. P. S. Słychać głos: „Cicho bądź lokaju Korfante, nie masz tu nic do gadania”. Dłuższą chwilę trwa wrzawa i hałas oraz wymiana zdań pomiędzy posłem Kwiatkowskim a poszczególnymi postami PPS.

Zabiera głos pos. Marek (P.P.S.). Zdaniem jego wypadki majowe, czy je nazwać rewolucją, czy zbrojną rekonstrukcją gabinetu (wesolosc), mają po dłoże głębsze — rozdziewiek między Sejmem i społeczeństwem. Nastąpiło jednak — zdaniem mówcy — zatamowanie i swoiste polskie zatłamanie rzeczy. Mówca poddaje następnie krytyce otoczenie Marszałka Piłsudskiego i wypowiada się ujemnie o dotychczasowych poczynaniach rządu w dziedzinie politycznej i ekonomicznej. Wskazuje na tworzenie się stronnictwa zachowawczego, które — jego zdaniem — ma opanować wszystkie placówki życia publicznego. W dziedzinie ekonomicznej zarzuka dr. Marek rządowi, że kroczy po linii obrony interesów kapitalistycznych i ziemianskich.

Pos. Langer (Wyzwolenie) oświadczył, iż Klub jego wypowie swoją opinię o budżecie po rozpatrzeniu go w Komisji budżetowej.

Pos. Lubarski (Klub ukr.) odmawia zauważania rządowi.

Wreszcie przemawiali pos. Taraszkiewicz (Białorusi. Hromada) i pos. Pryhucki (Zyd. ludowiec). Na tem zakończono dyskusję ogólną.

Marszałek poddał pod głosowanie zgłoszony w czasie dyskusji wniosek komunistyczny pos. Skrzypy o odrzucenie preliminarza budżetowego. Za wnioskiem tym opowiedzieli się jedynie komuniści i N. P. Ch., poczem marszałek odesłał preliminarz do komisji budżetowej.

Przystąpiono do odczytywania wniosków i interpelacji. W zakończeniu marszałek Rataj zapowiedział do Izby, iż termin uchwalenia budżetu jest konstytucyjnie określony, a więc tempo prac nad preliminarzem musi być należyście prowadzone.

O terminie następnego posiedzenia

# TELEGRAMY

## Kemal Pasza grozi Europie.

Londyn. „Sunday Times” otrzymał telegram z Angory, według którego Kemal Pasza miał wygłosić sensacyjne przemówienie, w którym m. in. oświadczył: „Nie przejdą dwa lata, a Turcja liczyć będzie 80 milionów mieszkańców. Wtenczas policzyć się Turcja z Europą. Europa będzie się musiała upokorzyć. Dwa wieki obrażano Turków. Traktowano ich niesprawiedliwie, ale przed trzema laty Turcja dobyła miecza, upokorzyła Anglię, rozgromiła Grecję i rozwiązała problem mniejszości, wypędzając je z granic. Od zachodu nauczyliśmy się postępu. Wnet Europa będzie musiała się z Turcją liczyć. Żaden rząd europejski nie będzie śmiał stawiać przeskądnych postulatów tureckim”.

## W Anglii wierzą, że Polska będzie monarchją.

Londyn. Towarzystwo „Lloyd Bureau”, eksploatując znaną pasję Anglików do robienia wszelkiego rodzaju zakładów — ogłosiło, iż przyjmuje zakłady na temat „Czy Polska będzie monarchją?”

Lloyd Bureau oświadcza przytem, że płaci „5 za 2” na wypadek, jeśli Polska ogłosi się monarchją przed 1 kwietnia 1927 r.

Szanse dla terminu dłuższego, mianowicie do końca 1927 r. są tak olbrzymie, że Lloyd Bureau decyduje się przyjmować zakłady takie na warunkach 10 przeciw 1.

## W Meksyku znów rewolucja

Nowy Jork. Jak donoszą z El Paso, w Chihuahua oraz wzdłuż północnej granicy Meksyku wybuchł ruch rewolucyjny, który, jak dotychczas, z powodzeniem rozszerza się.

## Szpiedzy sowieccy deprawują armję austriacką.

Wiedeń. W 31 p. stacjonarnym w Iglawie wykryto wielką afere szpiegowską.

Organizacja szpiegowska była w kontakcie z poselstwem sowieckim. Szereg żołnierzy 31 p. używał pod robionych kluczy do szaf z aktami, wykradając je i dostarczając działaczom komunistycznym.

## Włosi niszczą organizacje słowiańskie.

Belgrad. Represje włoskie w stosunku do organizacji słowiańskich prowadzone są z dużą bezwzględnością.

Szereg związków i organizacji słowiańskich rozwiązano, majątki zaś ich uległy częściowej sekwestracji.

## 41 ROBERT HICHENS

# W JESIENI ŻYCIA

PRZEKŁAD z ANGLIEJSKIEGO HAJOTY.

Nie odwróciła głowy, ale czuła jego upór przywrócić wzrok na siebie. Nie zwalnając kroku, wyjęła szyling z portmota. Mężczyzna przysunął się jeszcze bliżej, tak, że prawie otarł się o nią i była pewna, że lada chwila przemówi do niej. Wtedy stanęła, wyciągnęła rękę z szylingiem i rzekła: — Proszę. Oto szyling. Załóżcie nie mogę dać więcej.

Mówiąc to, po raz pierwszy spojrzała na swego prześladowcę i spotkała się z brunatnymi oczyma żyjącego brzoza. Chwilę patrzył na nią przez jej gesty woalke, potem zawrócił i skierował się na Regent-Street. Szyling wypadł z jej ręki na chodnik. Nie schyliła się po niego, lecz szybko poszła dalej.

Panna Van Tuyn rzadko kiedy traciła zimną krew. Ale ujrzenie nieznanego, o którym tyle myślała, w męża czynnie, który chciał ją zaczepić, wstrząsnęło ją. Na chwilę doznała uczucia obrzydzenia i przypomniała sobie brutalne uwagi Garstina o tym czło-wieku. Czy istotnie był jednym z tych ptaków nocnych tak liczących we wszy-stkich wielkich miastach, które skoro zmierzchn zapadnie zaczynają krzątać w nadziei korzystnej zdobyczy? Zapewne musiał stać przed Café Royal i zoba-czyć ją przechodzącą. Czy ją poznał?

W związku z tem stosunki włosko-jugosłowiańskie stają się coraz bardziej napięte. W tutejszych kołach politycznych liczą się z możliwością ustąpienia posła włoskiego w Jugosławiji Bodrero.

## Wzrost komunizmu w Saksonii.

Berlin. Wybory do rad gminnych i miejskich w Saksonii wykazują znaczny przyrost głosów komunistycznych tak da-lece, że np. Lipsk otrzyma radę miejską o większości komunistycznej. Również Dreźnie i większe ośrodki przemysłowe, jak Chemnitz, Plauen, Zwickau zdobędą prawdopodobnie większość komunistyczną.

## 35,000 ludzi mrze z głodu.

Moskwa. Wskutek nieurodzaju w powiecie borowskim i taruskim gubernji ka-luskiej pozabawionych jest chleba i potrzebnej pomocy doraźnej w postaci żywności około 35,000 ludzi.

W razie zaniechania akcji ratowniczej grozić mogą, zdaniem sowietu kałuskiego, rozruchy głodowe.

## Zakopane skarby w Schoenbrunnie

Berlin. „Vossische Ztg.” donosi z Wiednia, iż minister pracy Schurr polecił prowadzenie poszukiwań w parku Schoenbrunne ponieważ miał otrzy-mać wiadomości, iż zostały tam zakopa-ne kosztowności i większe sumy pieniężne.

## Bomba zabiła 11 osób

Rzym. W miejscowości Paneveggio przed barakami, w którym pracowało 14 robotników, eksplodowała bomba, 11 osób zostało zabitych, reszta od-niosła ciężkie rany.

## Burze w Anglii.

Londyn. — W ciągu ubiegłej soboty szalał na Atlantyku wicher, którego przeciętna szybkość przekraczała 50 mil na godzinę. Wczoraj szybkość wiatru wzmo-giła się w miejscach odkrytych do 60 mil.

Stan pogody na Atlantyku zapowiada silny cyklon, idący od zachodu ku brzegom europejskim. Z piątku na sobotę spadły w kilku miejscowościach Walji, a mianowicie w Own, położonym w dolinie Ebb, ulewne deszcze. Jedną z rzek tej doliny wystąpiła z łozyska i zmieniła kierunek, wlewając swe wody do położonej na północ w niższym miejscu doliny szary, wiodącej do Newport. — Woda wdarła się do wielu domów, wybijając drzwi i okna i unosząc mniejsze budynki drewniane. Chcąc zapobiedz dalszemu gwałtownemu parciu wody, która groziła katastrofą cstemu miastu Newport, musiano wysadzić w powietrze część wału ochronnego, tworzącego na pewnej przestrzeni właściwy brzeg rzeki. — Dzięki temu zarządzaniu główne parcie wody skierowano w przeciwną stronę na rozległe pola i łąki. —

Jeżeli tak, to bardzo być może, iż zachwył podszeptwał mu tę impertyncję. Przechodziła właśnie koło sklepu, mającego po obu stronach wystawy du-że lustra. Przystanął i spojrział na jedno z nich. Nie; przez tę gestą woal-ke nie mógł jej poznać. Ale może sylwetka jej przypominała mu tę, która zwrocila jego uwagę w Café Royal i poszła za nią przez ciekawość. A ponieważ szła sama wieczorem przez Regent-Street, więc mógł ją wziąć za jedną z takich, które się nie obraża, jeżeli jej ktoś zaczepi. Sama sobie była winna.

Przebaczyła więc nieznanomemu je-go zachwalstwo i uśmiechnęła się, myśląc o jego szybkim odwróceniu. Gdyby był istotnie nocnym ptakiem, nie byłaby się pozbyła go tak łatwo. Nie; byłby zapewne wziął z zimną krwią szyling i byłby zawiązał z nią rozmowę, byłby ją zaprosił do jakiejś kawiarni lub restauracji, żeby wydała te go szylinga i inne szylingi w jego towarzysztwie.

Bądź co bądź wieszowała sobie, że włożyła gestą woalkę. Jeżeli ma poznać kiedyś tego człowieka, nie chciałaby, żeby wiedział, iż była tą samą, która mu dała szyling.

Rozmyślając w ten sposób, weszła na Soho i wnet uderzyła ją pewna zmiana w odczuciu. Ruch tu był inny niż w ulicy była gorzej oświetlona. Tu i ow-dzie słyszeć było można głosy rozmawiające po włosku. Była już blisko Bella Napoli i mogła rozróżnić słabe dźwięki gitary.

Tym sposobem woda ządzyla zdemolować tylko 40 domów, których mieszkańcy zostali w porę ostrzeżeni o niebezpieczeństwie i zdążyli uciec.

O obfitych opadach donoszą również ze Szkojki, gdzie prócz tego szalony wicher zmusił wszystkie stalki rybackie do szukania schronienia w najbliższych zato-kach. Na kanale La Manche przebieg burzy jest do tego stopnia groźny, że zmusił władze do chwilowego zamknięcia portu w Folkstone dla ruchu okrętowego, a pasażerów, udających się przez ten port, do skierowania się na Dover. Burza wyrzuciła na mieliznę w pobliżu brzegów Kornwalji szkanę duńską, której załoga złożono uratować przy pomocy lin i kół ratunkowych, rzuconych z pobraży.

## Zamachy na pociągi.

Moskwa. Na linii Nowomoskowsk—Jekaterynosław nieznanymi sprawcy dokonali zamachu na pociąg osobowy, rozkręcając szyny na torze kolejowym. Pociąg uległ katastrofie, podczas której dwóch pasażerów poniosło śmierć, 18 zostało rannych. Sledztwo stwierdziło, że sprawcą zamachu był przeciw-sowiecki ukraiński oddział partyzancki.

Ryga. Donoszą o wielkiej katastrofie kolejowej, jaka wydarzyła się na linii Moskwa — Ryga między stacjami Nielidowo — Zienicy. Jak się okazało katastrofa została spowodowana przez nieznanych zamachowców, którzy usunęli szyny. Maszynista nie zauważył niebezpieczeństwa i w porę nie był w stanie zatrzymać pociągu. W czasie katastrofy 10 osób zostało ciężko rannych. Według innych źródeł 10 osób jest zabitych, a 30 ciężko rannych.

## Blagosławienstwo Apostolskie.

Biskupi polscy, którzy w dn. 8 i 9 bm. obradowali w Wilnie nad sprawą duszpasterstwa nad nawracającymi się prawosławnymi w Polsce, wysłali do Ojca świętego telegram następujący:

„Ojcie święty, biskupi, zgromadzeni w Wilnie, w celu popierania akcji połączenia z Kościołem braci, pozosta-jących poza jednością Kościoła w swo-ich diecezjach, wyrażają Ci uczucia swej synowskiej miłości i posłuszeństwa i proszą pokornie o błogosławienstwo Apostolskie”.

(—) Romuald Jałbrzykowski, arcybiskup wileński, (—) Marjan Fulman, biskup lubelski, (—) Henryk Przeździecki, biskup podlaski, (—) Zygmunt Łoziński, biskup piński, (—) Stanisław Łukomski, biskup łomżyński.

Na telegram ten nadeszła odpowiedź, brzmiąca w tłumaczeniu, jak następuje:

Arcybiskup Jałbrzykowski, Wilno. Ojciec święty przyjął laskawie wyrazy hołdu od biskupów tamże zgromadzonych i łączy się z wami w modlitwie do Boga, aby poczynania wasze pożądanym uwieńczone były skut-

Przystanął, rozważając, co jej te-raz czynić wypada. Jeżeli Lady Sell-ingworth i Craven obiadowali istotnie razem w Bella Napoli i siedzieli przy sto-liku w pobliżu okna, mogła ich dojrzeć z ulicy. Jeżeli nie, to co w takim razie? Była tak silnie podniecona, że postanowiła wejść tu i zjeść tam obiad sama, byle się tylko upewnić. Jeżeli są, to ją oczywiście zobaczy i będzie im to niemiłym. Ale, tem lepiej.

Była już tak blisko restauracji, że dostrzegła wyraźnie rozmarzającą me-lodję: „O! Soło mio”. To ją jeszcze bardziej rozczuliło. Tego rodzaju muzyka napelniała młode dusze przekonaniem, że świat z prawa tylko do nich należy, że starzy są nie na miejscu w regionalach przygód, romantyzmu i namiętności, że nie powinni się włożyć tam, gdzie już nie są potrzebni, jak żebracy wystający pod drzwiami domu, gdzie szczęśliwi bogacze uczują.

Taka muzyka to nie dla Adei Sell-ingworth. Niech słucha Bacha, Betho-vena lub Brahmsa, jeżeli ma ochotę. Ale Neapolitańskie piosenki są dla mnie, nie dla niej.

Okna restauracji jaśniały rześmiał światłem. Zamiast rojów były matowe szyby u dołu. Ale górnie były z przezroczystego szkła i panna Van Tuyn, której natura nie poskapiła wzrostu, mogła, wspiąwszy się na palec, zajrzeć do środka. Zrobiła tak i ujrzała odra-żony Lady Selllingworth i Cravena. Siedzieli przy jej stoliku, który był zawsze zamówiony dla niej, ilekroć obia-dowała w Bella Napoli i przy którym

kiem i jak najchętniej udziela błogosławienstwa Apostolskiego.

## Kardynał Gasparri.

## Szwecja ku czci Chopina

Warszawa. — Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało od królewskiej akademii muzycznej w Sztokholmie depeszę treści następującej: „Szwedzka Królewska Akademia Muzyczna pragnie w momencie uroczystego odświeżenia pomnika Fryderyka Chopina wziąć udział w hołdzie, składanym dziś znakomitemu synowi Polski, jednemu z największych geniuszów muzyki.

W imieniu Akademii: Prezydent — Erick Marks, wn Wtęrfertemberg, sekretarz parlamentarny — Orallo Moraes.

## Narada rolnicza w przed-dium Rady Ministrów

Warszawa. — Wczoraj rozpoczęły się w pałacu Namiestnikowskiim narady rolnicze, którym przewodniczył wice-premier, prof. Kazimierz Bartel. W konferencji biorą udział członkowieko-mitetu ekonomicznego rady ministrów, pp. ministrowie: Czechowiec, Kwiatkowski, Jurkiewicz, Romocki, Niezabytowski i Staniewicz, szef gabinetu prezesa rady ministrów, dr. Wacław Grzebski oraz około 100 przedstawicieli ze sfer rolniczych.

Przystępując do obrad wicepremier udzielił głosu wicemarszałkowi sejmu postawił Poniatowskiemu, który wygłosił referat na temat „Ogólne postu-laty dotyczące polityki rządu w stosunku do rolnictwa”.

## Katastrofa Kolejowa w Nowym Sączu 18 osób rannych.

Nowy Sącz. Wczoraj o godzinie 17.30 wykoileł się pociąg osobowy Nr. 611, idący z Krakowa do Krynicy, a wychodzący z Krakowa o godzinie 11 rano. Pociąg składał się z dwóch części połączonych, a mianowicie: ro-boczego i osobowego. Wykolejenie nastąpiło w odległości 500 metrów od stacji, koło sygnatu wjazdowego, przy-czem 6 wagonów składu osobowego przewróciło się. Przyczyną było pełnięcie szyny w trzech miejscach. — Wskutek wypadku 18 osób odniosło kontuzje, w tem jedna kobieta ciężkie.

Na miejsce przybyła komisja śledcza z prokuratorem Chranzem i prezesem sądu Bukowskim na czele. Na miejsce wyjechał natychmiast pociąg ratunkowy z dr. Ramarsowskim i dr. Zielińskim. Miejsce wypadku otoczono wojskiem. Sledztwo ustali czy ma się do czynienia z zamachem, czy też z przypadkiem.

# TANIO I GUSTOWNIE

bilety wizytowe najnowocześniejsi

Wydawca drukarnia F. Wilkoszewskiego.

tak niedawno ugaszęzała Lady Sell-ingworth. Siedzieli i rozmawiali z o-żywieniem i poufnie. Lady Sell-ingworth wydawała się niezwykle rozpo-mienioną i może nawet trochę młodszą. Tak! Bardzo stara oczywiście, ale nie mniej młodszą niż zazwyczaj. W danej chwili nie jedł, czekając widocznie na zamówione potrawy. Craven pchylił się ku swojej towarzysze. Gitary wciąż dźwięczały. Ale tych dwoje musiało mieć tyle sobie do powiedzenia, że nie mieli ani czasu, ani ochoty słuchać muzyki. Panna Van Tuyn stała nieruchomo na chodniku, wpatrując się w okno.

Nagle Craven, jakby czemś pociągnięty, odwrócił się żywo i spojrzął na okno. Panna Van Tuyn odstąpiła natychmiast. Nie mógł jej widzieć, to byłoby wyłączone. Ale może jakimś szóstym zmysłem wyczuł, że tam ktoś stoi.

Cofnąwszy się, panna Van Tuyn postąpiła parę kroków, rozważając coś w sobie. Czy ma kwieść do restauracji i zjeść tam obiad? Uczyniwszy to, popsuje niewątpliwie resztę wieczoru tym dwojgu, którzy z nią tak brzydko postąpili. „Niech mają za swoje” pomyślała mściwie. Zwłaszcza Adela Sell-ingworth zasługiwała na taką karę. Oczywiście nie zgadną nigdy, dła-czego tu przyszła. Pomyślał, że nie sobie z konwenansów nie robiąc inie mając inie tego do roboty, wstąpiła tu, podobnie, jak Craven swojego czasu. Coś ją kusilo: wahała się jednak.

Pracownia mebli Tomasz Hiedwa w Czerwinkowej, Zarząd Zgubiono Stanisław PARCZYNSKI

**Sprostowanie.**

Na podstawie art. 21 i 22 Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (D. Praw Nr. 14 poz. 186 z r. 1919.) proszę Pana Redaktora o umieszczenie w najbliższym numerze „Gościa Częstochowskiego” takimi samymi czcionkami i w tym samym dziale sprostowania wiadomości, podanych w artykule p. t. „Niecno o rolnictwie” w N-rze 262 „Gościa” z dn. 14 b. m. podpisanym przez „Rolnika”.  
1) Nieprawdą jest, że kierownictwo folwarku Turów w dniu 3 listopada r. b. wykonywało zasiew żyta, gdyż wszelkie siewy oziminy zakończone zostały w Turowie dnia 13 października 1926 r.  
2) Nieprawdą jest, że sprawozdanie przez Sejmik buhaje nie nadają się jako reproduktory, gdyż buhaje te sprawozdane zostały przez Wydział Hodowlany Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie w miesiącu lutym 1925 r. i jako reproduktory już zakwalifikowane zostały przez Związek Hodowców Bydła Rasy Nizinnej przy Centralnym Towarzystwie Rolniczym, na skutek czego uzyskano na ich zakup kredyt z Ogólnej Komisji Zakupu Rozplodników Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

3) Nieprawdą jest, że Sejmik Częstochowski toż jakiegokolwiek fundusze na majątek Turów, gdyż Turów prowadzony jest jako przedsiębiorstwo samowystarczalne.  
4) Nieprawdą jest, że w Sejmiku jest brak rolnika do kierownictwa folwarkiem, gdyż rzadca tegoż jest zawodowym rolnikiem, pracując na roli od lat 34-eh i przez długie lata administrował w najlepszych majątkach w Polsce.

Wydział Powiatowy.

**KRONIKA**

**Nabożeństwo ku czci św. Cecylii.** W niedzielę, dn. 21 bm., o godzinie 12-jej w pol. odprawione zostanie w kościełku im. Maryi uroczyste nabożeństwo ku uczczeniu św. Cecylii, patronki muzyki i śpiewu. Wzorem lat ubiegłych Tow. Śpiewacze „Lutnia” na nabożeństwie tem wykonają śpiewy religijne.

**Wynik pieniężny „Tygodnia Akademika”.** Tydzień Akademika w Częstochowie dał dość niske wyniki: sprzedano ogółem 3500 biletów loteryjnych z 9000 przeznaczonych na Częstochowę, koncert przyniósł około 150 zł. dochodu, tak, iż całkowity pieniężny wynik Tygodnia nie przekracza sumy 2000 zł.

**Odbiór wygranych fantów do dnia 19 b. m.** Wobec tego, że „Tydzień Akademika” został zakończony w dniu 14 b. m., Komitet lokalny prosi osoby, będące w posiadaniu losów wygrywających, aby do dn. 19 b. m. zgłosiły się do Magistratu (pokój Nr. 15) po odbiór wygranych fantów na loterii akademickiej, ponieważ pozostałe fanty zwrócone zostaną Wojewódzkiemu Komitetowi P. P. Mi. Akademickiej i po upływie wyżej wymienionego terminu żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

**W sprawie podatków**

**Przypomnienie Urzędu Skarbowego w Częstochowie.** Urząd Skarbowy w Częstochowie przypomina, że termin płatności zaliczek na podatek od obrotu (art. 56 ust. o pod. przem.) za miesiąc październik 1926 r. upłynął w dniu 15 listopada b. r. W tymże dniu minął termin płatności II raty podatku gruntowego.

Na zasadzie przepisu § 17 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat tudzież innych należności skarbowych z dnia 17 maja 1926 r. (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 15 poz. 168) wzywa się płatników do uszczerzenia wymienionego wyżej podatku najpóźniej w ciągu dni 14 od daty niniejszego wezwania, a to pod rygorem przymusowego ściągania wraz z kosztami egzekucyjnymi i karami za zwłokę.

**Z Akademii w Szkole SS. Zmartwychwstańsk.** Dnia 13 go listopada w Szkole Przemysłowo-Handlowej SS. Zmartwychwstańsk, staraniem Sołdacji Marjańskiej, odbyła się uroczysta Akademia ku czci św. Stanisława Koński. Program rozpoczął chór piękną pieś-

**Kalendarze**

Terminowe, bloki do zdzierania itp. na 1927 rok

poleca SKLEP „GOŃCA” II-ga Aleja Nr. 26, tel. 50.

nis: „Choraży niebieski”. Feliksa Nowowiejskiego, poczem uczenica W. wygłosiła referat o św. Stanisławie, patronie młodzieży polskiej. Następnie równo i rytmicznie zadeklamowały uczenie — „Ode do młodości”. Mickiewicza, po przedzoną wstępującą przemową prof. Soldrowskiego. Resztę programu wypełniły deklamacje okolicznościowe, gra na fortepianie i śpiewy chóralne.

Całość sprawiała podniosłe wrażenie, pozostawiając w sercach młodzieży niezatarte wspomnienia. Al. Dr.

**Tunel pod dworcem kolejowym.** W najbliższym czasie Tow. „Ulen” przystąpi do budowy wielkiego kanału od zbiegu ulic Jasnej i Kościuszki pod dworcem kolejowym, następnie zaś przez ul. Strażacką w kierunku Warty. Termin rozpoczęcia robót zależy od zgody władz kolejowych.

Kanał, zawierający rury dla ścieków, wody opadowej i wodociągowej, będzie trzecią arterią, łączącą urządzenia wodociągowe-kanalizacyjne obydwóch części miasta, oddzielonych torem kolejowym. Jedno z tych połączeń kolejowych znajduje się pod t. zw. mostem kapackim, jeszcze inne przejdzie od ul. Stradomskiej przez Ogródową.

**Koncert i zabawa w „Lutni”.** W sobotę, dn. 20 bm., o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu „Lutni” (III Aleja 54) koncert wokalmuzyczny, po koncercie zaś zabawa taneczna, do której przygrywać będzie orkiestra symfoniczna (jazz-band) 7 p. a. c. pod dyrekcją p. Brzezińskiego. Początek tańców o godz. 10-jej wieczorem.

**Wyjazd zagranicę rezerwistów.** Jak informują władze wojskowe, wszyscy szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia, w razie wyjazdu zagranicę, nie mają obowiązku ubiegania się u władz wojskowych o zezwolenie na wyjazd zagranicę, muszą jednak o wyjeździe zameldować osobie lub listem poleconym Komendantowi właściwej P. K. U.

**Oryginalny podróznik w Częstochowie.**

W ub. wtorek ogólną uwagę przechodziły w Alejach zwracali oryginalny cyklista, który z wolna jechał na jednokółowym rowerze, balansując zręcznie. Był to podróznik dookoła świata p. Katen Apró z Mekajku. — Wyjechał on z Brazylii w 1922 r. i przebył dotychczas całe 14.000 kilometrów, obecnie zaś dąży do Azji. W drodze utrzymuje się z sprzedaży pocztówek z własną podobizną.

Śmiały podróznik był w Magistracie, gdzie poświadczono mu jego pobyt w Częstochowie.

**Pomoc finansowa P.K.O. dla rzemieślników i drobnego handlu.** Na posiedzeniu Rady zawiadowczej PKO. uchwalono udzielić kredytów komunalnym kasom oszczędności miejskim i spółdzielniom, w wysokości do 9 mil. zł.

Chodzi o pomoc kredytową dla rzemieślników, drobnych przemysłowców i drobnego kupiectwa, które dotąd nie posiadało podobnego źródła kredytów, jak posiada wielki przemysł i handel, lub rolnictwo, dla którego istnieją specjalne banki prywatne lub państwowe. Wymienione spółdzielnie będą otrzymywały kredyty za pośrednictwem i gwarancją banków spółdzielczo-komunalnych.

**Monopol tytoniowy na gwiazdkę.** Zwycajmem dorocznym Dyrekcja Państwowego Monopolu Tytoniowego przygotowuje na „Gwiazd-

kę” pewną ilość specjalnych gatunków papierosów w świątecznym opakowaniu.

Pudełka gwiazdkowe zawierają będą po 60 i po 100 sztuk papierosów ulepszonych gatunków, przyczem każde pudełko zawierać będzie po 5 szt. każdego gatunku papierosów.

Cena pudełka gwiazdkowego będzie niższa od sumy przypadającej przy kupnie tejże ilości papierosów poszczególnych gatunków oddzielnie.

**Kura walut.** W dniu 17 w. oddział Częstochowski Banku Polskiego stał: dolar—8 zł. 95 gr., frank francuski—29 zł. 55 gr. za 100, frank szwajcarski—173 zł. 15 gr. za 100.

**Chłopiec pod kołami samochodu.** W ub. wtorek o godz. 3 i pół po poł. w II Alei w pobliżu gmachu poczty pędzące auto osobowe przejechało chłopca, 14-letniego Moszka Ickowicza (Garnarska 62), który niósł paczki na pocztę. Chłopiec doznał ogólnych potłuczeń, tak, iż przeniesiono go do szpi. Ala. Panny Marji. Auto prowadził szofer Łysak Józef ze wsi Żorawie, gm. Złoty Potok. Na nieostrożnego szofera policja sporządziła protokół.

**Ujęcie sprawców okradzenia kasy w Mysłkowie.**

Energiczne śledztwo w sprawie włamania dokonanego w nocy 21 ub. m. w fabryce Sztajnhagena w Mysłkowie, gdzie wlamywacze, rozpruwysy kasę, skradli 67.000 złotych, dało już rewelacyjne wyniki.

Jak się dowiadujemy, plany wlamania były omyslane już w sierpniu bież. r.

Główną sprętyną w dokonaniu napadzie był Antoni Trebisz, mieszkaniec Mysłkowska, znany od dłuższego czasu policji, jako paser. Otóż Trebisz, mieszkać kając stale w Mysłkowie, zaznajamiał się dokładnie z terenem i zabudowaniami fabryk i zakładów, znajdujących się na terenie powiatu. Informacjami temi dzielił się z znanymi kasjarzami i różnymi opryskami, którzy przyjeżdżali do niego z różnych miejscowości okolicznych i ze Śląska. Podczas takich konferencji u Trebisza omawiano czas i sposób wykonywania napadów.

Po przeprowadzonym dochodzeniu przez policję i zebraniu obciążającego materiału, Trebisz został natychmiast aresztowany i przekazany do dyspozycji sędziego śledczego. Oprócz Trebisza to stali aresztowani również dwaj bracia: Jan i Ignacy Rybakowie z Będzina, u których znaleziono różne przybory „kasiarskie”, oraz mieszkaniec Będzina — Jan Musiał. Wszyscy zostali przekazani prokuratorji.

Dalsze śledztwo w tej sprawie jest w toku i spodziewać się należy, że w krótkim czasie sprawa śmiałego włamania zostanie zupełnie wyjaśniona.

**Wystrofiła się w cudze palto i ruszyła w świat.**

Helena Harłman (Warszawska 33) zameldowała policji, że niejaka Dróżdż Marja (Tańkowska 28) pożyczyla od niej na chwile palto kołkowane (kapeluszy filcowy, a wystrofiła się, wyszła i więcej nie powróciła. Podobno elegancka dama w cudzem palcie wyjechała z Częstochowy. — Policja wszczęła dochodzenie.

**Na gorącym uczynku.**

Policja przyłapała niejakiego Janca Piotra z Bleszna w chwili, gdy kradł węgiel z wagonu na stacji towarowej Bleszno. Węgiel zwrócono zawiadowcy stacji za pokwitowaniem, protokół zaś skierowany został do sądu pokoju II okręgu.

**Handlarka — złodziejka.**

Apolonja Bednarska (Panny Marji 61) zameldowała policji, że przybyła do jej mieszkania nieznana kobieta w celu sprzedaży wełny i skradła jej z kieszeni palta portmonetkę, zawierającą złotą obrączkę ślubną z napisem i datą. — Policja wszczęła dochodzenie.

**Bron bez pozwolenia.**

Protokół za nielegalne posiadanie broni spisał policja na Marcina Adamu-

sa z Mirowa. Bron została skonfiskowana i wraz z protokołem przesłana do Starostwa.

**Za awantury uliczne.**

Za awantury i zakłócenie spokoju publicznego policja spisała protokóły na: Kazimierza Koźlika (Sabnowska 1), Jana Szklarczyka z Kiedrzyńna, Antoniego Jaskólskiego (Narutowicza 51), Zofię Włoczorek (St. Rynek 2a) oraz Machełkę, Jankla i Szymona Uferów (Garnarska 48).

**Za pijaństwo.**

Za opilstwo policja spisała protokóły na: Andrzeja Marchewkę z Sabnowa, gm. Grabówka i Edwarda Orłowskiego (Wieluńska 12).

**Proces o nadużycia w marynarce wojennej**

W 29-tym dniu rozpraw, obrońca Bartoszewicza, adw. Hoffman, złożył sądowi 10 weskli Bartoszewicza i dokumenty, mające stwierdzić, iż firma „Atra” winna mu jest jeszcze 58.000 zł., które jej pożyczyl. Adw. Hoffman wyjaśnił, że suma 10.000 złotych i list gwarancyjny, które firma „Atra” dała Bartoszewiczowi w 1924 roku, miały być tylko zwrotem jego należności.

Następnie zeznawał św. kom. Kamiński, który oświadczył: W lutym 1925 roku byłem wyznaczony przez adm. Porębskiego do komisji, mającej sprawdzić jakość broni podwodnej w Toruniu. Po ukończeniu naszych prac, sporządziliśmy naprędce protokół, który każdy z członków komisji podpisał. Przew.: Czy badał pan sprawność funkcjonowania miny typu „rybka”?

Sw. Nie, ja badałem inne przedmioty.

Przew. Jaktó, więc wtedy, kiedy chodziło już o wykrycie nadużycy, po wdrożeniu śledztwa, podpisał pan protokół, nie biorąc udziału w pracach komisji?

Sw. Podpisałem protokół, wierząc, że jest prawdziwy. Trudno byłoby zresztą pracować, nie mając zaufania do kolegów.

Sw. kpt. Misiński zeznał: Bartoszewicza znalazłem od r. 1919 i od czasu do czasu bywałem u niego z wizytą. Spotkałem tam na przeciwieku kontradm. Kłoczowskiego, kom. Petelencza, Marszałka Kozłowskiego i in. Rozmowy w domu Bartoszewicza były prowadzone zawsze w języku rosyjskim.

Kiedy zaczęły pomiędzy ofiarami krząć wiadomości o nadużyciach Bartoszewicza, przestałem u niego bywać. Sam zaobserwowałem jego serdeczne stosunki z dostawcami, z którymi raz czyli się po restauracjach szampańem. Wzbudziło we mnie podejrzenie również jego życie nad stan.

Osk. kom. Bartoszewicz. Gdzie świadek widział, aby pił z dostawcami szampańa?

Sw. Misiński: W hotelu Europejskim widziałem, jak pił pan szampańa z Marszałkiem, Kozłowskim i innymi dostawcami.

Osk. Bartoszewicz: Był to jedyny wypadek, kiedy w Polsce piłem szampańa. Z dostawców był tam tylko Kozłowski.

Sw. inż. Janowicz, pracownik fabryki „Pocisk”, zeznał, że fabryka raz tylko otrzymała wezwanie do złożenia ofert na dostawę dla marynarki i złożyła ofertę, lecz zamówienia nie dostała. „Pamiętam, mówił św. Janowicz — że drugi raz otrzymaliśmy zawiadomienie o złożeniu oferty, ale termin wygasł już już spóźniony”.

Czytałem w pismach, że fabrykę „Pocisk” referent broni podwodnej uważał za niesolidną, przjąłem to jednak tylko humorystycznie.

**Z KRAJU.**

**Napad bandytów samochodowych pod Warszawą.**

Z Warszawy donoszą: Na szosie między Żegrzem a Warszawą dokonano wczoraj dwu zuchwanych napadów bandyckich.

Około godz. 6 wieczór pięciu bandytów, uzbrojonych w rewolwery, jadąc taksówką „Ford”, napadli na przejeżdżający szosą autobus, dający na jarmark do Pułtuska. Po zrabowaniu pieniędzy bandyci zbiegli.

Ci sami bandyci na szosie Żegrze-Jablonna dokonali napadu około godziny 12-tej w nocy. Tym razem napadli na całą karawanę wózów reżnickich i rozcięli systematycznie rabunek.

W pewnej chwili jeden z napadniętych reżników wyjął rewolwer i dał

**Teatr „ODEON”**  
Od środy 17 do piątku 19 listopada r. b.  
Szczegóło w afiszach i program.  
**Ceny miejsc zwykłe.**  
Początek ostat. seansu o g. 9 w.

Na Ekranie: Tylko 3 dni!  
**WYNAJĘTA ŻONA**  
Drastyczna historia kobiety „à la garçon”, która żyła z mężem w separacji.  
Aktów 8. Według szwedzkiej noweli **Gösta Segerstranta**. W rolach głównych para znakomitych wirtuozów ekranu: czarująca **Wirginia Valli** i rasowy **Pat O'Malley**.  
Nadzwyczajaj kolosalna lara w 2-oh aktach.  
Nad program: **Haroldek na drapaczu nieba**

Na Scenie: Tylko kilka gościnnych występów  
**Bronisław BRONOWSKI**  
Autor - humorysta, w swoim nowym niezrównanym repertuarze, oraz pierwsze występy słynnego zespołu tanecznego  
**„6 BONOS”**

**Teatr „Nowości”**  
I-sza Alja 19.  
Od wtorku 16 dni następnych.  
Ostatni seans o godzinie 9 wieczorem.

Na Ekranie: Najsłynniejsza! Najpiękniejsza! Najwięcej lubiana słynna szampańska operetka w 10-ciu aktach.  
**Hrabina Marica**  
Na scenie bajkowa, lecz na ekranie tyśiąckroć piękniejsza. W rolach głównych: **HARRY LIEDTKE** i **VIVIANA GIBBSON**.

Na Scenie: Zrzeszenie art. operetki warez. pod art. kierun. S. Wolffskiego, odegra: **Państwowy Urząd Samobójców** moment r. 2224  
Ona - - - - - **H. Kława**  
On - - - - - **H. Kława**  
Wozny - - - - - **A. Tarkowski**  
**OSOBY:** Godomór - - - - - **C. Ravič**  
Automat - - - - - **J. Orlicz**  
Wobec nadzwyczajnych kosztów dzierżawy filmu Ceny miejsc podwyższone tylko do krzesel o 20 groszy

**Kino Teatr „Nowy”**  
Od czwartku 18 listopada 1926 r. 1 dni następnych.  
Ceny miejsc: Krzesło 1 Zł. 30 gr. Na 1 seans Krzesło tylko 1 Zł.

Scena i Ekran razem! Na Ekranie: Największy, Nowy, dotąd niewidziany Film erotyczny z życia sadystów rosyjskich  
**SYBIR**  
Kategoria i jej okropności! Przedziwna rewolucja! Władza gubernatorów i ich „stupaćki”! Walka w stepach szw. z wilkami!

Na Scenie: Występy Teatru Artystycznego „Maska” Program Nr. 10.  
**W PALACI OPIUM (inscenizacja)**  
wyk. J. Lubicz-Korszówna, J. Granowski, J. Lubicz, o. Deł, J. Lubicz, W. Haronik wyk. Wł. Orsz. Bo. arski, Nowe monologi wyk. J. Lubicz, Ludwik XVI a doba obecna wyk. Irena Lubicz-Korszówna.

**Kino-Teatr „Nowy”**  
Od wtorku 16 listopada i dni następnych

Wielki film papieski p. n. **WATYKAN** (Od mroków Katakomb Oryginalne zdjęcia w sztuce i dziejach Watykanu, Jego Świętobliwosci Papież, Plus XIII, zezwolił na zdjęcie filmowe Jego osoby w codziennym życiu. Film p. t. „Od Mroków Katakomb do Dmów Watykanu”, uzyskał całkowite uznanie Sw. Watykanu, który go poleca wszystkim ludziom katolickim w z. Major-Domus Jego Świętobliwosci Prefekt Sw. Watykanu (-) **D. Mariani**. Film ten wyświetlany będzie tylko od godziny 10 i pół rano. Ostatni seans o godz. 3 i pół po poł. Ceny miejsc: Krzesło 1 złoty dla dzieci 60 groszy.

**OGŁOSZENIE.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go powiatu Częstochowskiego **K. PELKA**, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej Nr. 5, ogłasza, że w dniu 26 listopada 1926 roku od godziny 10 rano w Częstochowie, przy ul. Kościuski Nr. 7b, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do T-wa Częstochowskiej Fabryki Wyrobów Blaszanych i Aluminiowych, s. z ogr. odp., a mianowicie: pieca, kadzi, wanny do cynkowania, pras, nożyce i różnych maszyn, oświadczonych na 3,225 zł., lecz mogą być sprzedane niżej ceny szacunkowej - jako w drugim terminie, w Częstochowa, 6 listopada 1926 roku. 3025 Komornik **K. PELKA**.

ognia w stronę bandytów. Napastnicy odpowiedzieli strzałami raniąc dwu rzeźników, poczem szybko odjechali w stronę Warszawy. Zandarmerja wojskowa z Zęgrza wszczęła natychmiast poszukiwania i zaalarmowała najbliższe komisariaty policji warszawskiej. Równocześnie wyruszyło pogotowie policji wojewódzkiej i karetka pogotowia ratunkowego. Rogatki i szosy w granicach miasta obsadziła policja warszawska. Na razie stwierdzono, iż trzech bandytów ubranych jest w maciejówki, a 2 w kapelusze. Obławą trwa w dalszym ciągu.

**Echa dramatu w Domu Akademickim.**

Warszawa. Zabójca studentki politechniki, 20-letniej Bronisławy Górnej, student Józef Tyska - pozostał w szpitalu Dzieciątka Jezus w stanie bardzo ciężkim. Kula samobójcza tkwi w głowie Tyski i jest wątpliwość, czy operacja wpłynie na poprawę sytuacji. Ustalono, że powodem zabójstwa i samobójstwa była odmowa ze strony Bronisławy Górnej wyjścia za mąż za Tyskę.

**„Zamach” kałamarzem na życie sekciarza Huszyny.**

Warszawa. W kancelarii polsko-na-rodowego kościoła prawosławnego przy ulicy Wileńskiej na Pradze miało miejsce zajście, które oma że nie skończyło się tragicznie dla organizatora tego kościoła biskupa Huszyny. Mianowicie do kancelarii wezwano niejakiego Juliana Klesińskiego, słusza-za, w celu wydobycia od niego zgody na rozwód z jego żoną obecnie gorliwą wyznawczynią tego kościoła. Klesiński w odpowiedzi wpadł w szal i począł demolować urządzenie biura, przycem kałamarzem rzucił w biskupa Husznę, mierząc w głowę. Biskup ratował się ucieczką, a następnie postanowił wytoczyć sprawę przeciw: Klesińskiemu o zakłócenie spokoju publicznego, zamach na jego życie i bluźnierstwo (!)

**ZE SWIATA**

(-) **Sztuczki reklamowe za kładow paryskich.** Związek francuskich powieściopisarzy zamierza zażądać od wydawców gwarancji odnośnie reklamiarsoo przesadnych cyfr nakładów, umieszczanych na nakładach książek. 100.000 egzemplarzy figurują dzisiaj, jako zjawisko powszednie, co nie zdaje się odpowiadać rzeczywistości w bardzo wielu wypadkach. Znany humorysta francuski, Aurelien Scholl, opowiada o następującym kawale, na który dawniej brali się nakładcy paryscy. Posylali oni całemu szeregowi notabłów w prowincjonalnych miastach listy anonimowe następującej treści: „Czytał Pan ostatnią powieść pana X-a, w której na stronicy... spotwarzona w niegodny sposób jest Jego żona?” Przerazoni małżonek nabywał spieszenie książkę, by przekonać się, że padł ofiarą mistyfikacji, która zapewniała wydawcy po-każny zbyt...

**Zapisujcie się na członków Tow. Przeciwgruźliczego!**

Redaktor i Wydawca **R. D. WILKOS ZEWSKI.**

**Kino „PANORAMA” obok parku** Od czwartku 18 do niedzieli 21-go b. m. (włącznie) 20

wyświetla film który poruszył miliony widzów p. t. **PIEKŁO DANTEJSKIE**  
Epokowe, wielkie sensacyjne arcydzieło nowoczesnej sztuki kinematograficznej w 8 akt. wykonane ściśle według nieśmiertelnego utworu genialnego utworu **A. DANTE'GO**.

**NAD PROGRAM:**  
1. Przepiękne zdjęcia z natury **Miasto św. Jerzego zbudowane na Wulkanie.**  
2. Poświęcenie i rożalenie sztandarów jednostkom bojeowym Polakom przez Prezydenta Republiki Francuskiej i w.ia.  
Dla dzieci i młodzieży dozwolone. — Otwarte codziennie od g. 5, a w niedzielę od g. 3 pp.

**Przygoda króla belgijskiego w Sztokholmie**

Gdy król belgijski bawił świeżo w Sztokholmie z okazji uroczystości weselnych, spotkała go tam następująca przygoda. Pewnego ranka wstał on wcześniej, chcąc spokojnie obejrzeć miasto. Ażeby go nikt nie mógł poznać, wdział na siebie ubranie cywilne i o godzinie 8 opuścił zamek. Z go dzinę bawił na mieście, poczem wrócił do zamku. Tymczasem straż u bramy zamkowej została zluzowana. Ci wartownicy, którzy około godziny 9 rano znajdowali się na posterunku, nie wiedzieli, że ten pan w cywilnym ubraniu o godzinę wcześniej z zamku wyszedł. Dlatego też zabronili mu wstępu. — Tu nikt obcy nie ma prawa wejścia - oświadczyli grzecznie, ale stanowczo. — Jestem królem belgijskim - rzekł po francusku król. Ale dwaj wartownicy skłonili się tylko przed królem, nie rozumiejąc po francusku ani słowa. — I am the king of Belgium - powtórzył to samo król po angielsku. Żołnierze i po angielsku nie rozumieli, więc zaczęła ogarniać ich irytacja. Oświadczyli energicznie raz jeszcze: — Do zamku obcy wstęp jest

wzbroniony. Proszę odejść! Daremnie zrozpaczony król Albert przypominał sobie różne wyrazy szwedzkie. Chciał powiedzieć po szwedzku: „Jag är konungen av Belg”, ale był w stanie tylko powiedzieć: — Kung belk, kung belk. Słowa te powtórzył król czterokrotnie. Żołnierze i tym razem nie zorjentowali się z kim mają do czynienia, więc jeden żołnierz rzekł do drugiego: — Słuchaj, to musi być warjata. Ja pójde do izby wartowniczej i zatelefonuję do policji albo do szpitala warjatów, ażeby się zajęli tym jegomościem. Tymczasem nie spuszczał go z oka. To rzekłszy, żołnierz odszedł, a do wodzący wartą oficer, dowiedziawszy się o powyższym zajściu, chciał sam zobaczyć rzekomego warjata, a ujrzałszy go, zawał: — Na Boga! Tym razem wy jesteście warjatami. Ten pan jest prze cie królem Belgii. Baczność, prezen- tuj broń! I król belgijski dostał się nareszcie do swego zamku. — O przygodzie tej opowiedział król Gustaw przy o- biedzie, wydanym w zamku na cześć gości. — a jednak stwierdzono że najlepszy i najtwardsze trykoty, pończochy, skarpetki i wierzchnie rzeczy z Wyszwan- Feliksa Kowalskiego ulica Kościuszki Nr. 25 1098

**Chcesz zainstalować sobie światło elektryczne** zwróć się do **Biura Technicznego „PROMIEN”** II Alja 30, tel. № 24 tania, solidnie i na najdogodniejszych warunkach

**UWAGA:** Zakład kąpielowy B-i Kremskich ul. Straziacka Nr. 4. uruchomił specjalnie w czwartki od 3 do 9 w. Łazienki po cenach zniżonych **DLA UCZNI 75 groszy.** Z wyjątkiem dni przedświątecznych. 1226

**OGŁOSZENIE.**  
Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie, na mocy art. 53 ustawy z dn. 19 maja 1920 roku o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. R. Pol. Nr. 44, poz. 272), podaje od godz. 10-jej rano odbędzie się licytacja zasekwestrowanych ruchomości u: **Wajomanowej S.** Warszawa 7, Szafy do garderoby, oszacowano na 16 zł. 51 gr. **Zyberfelda Szul.** — Piłsudskiego 13, Wagi stołowej z odważn. kontauru i czterech stołków oszacowano na Zł. 42 gr. 79. **Rozenbaum L.** - Krakowska 37, Zęgaru szafkowego, oszacowano na Zł. 20 gr. 11. **Djament Mich.** — Alja 4, Szafki kuchennej, oszacowano na Zł. 35. **Maciejewskiego Alberta** — III Alja 46 (licytacja w drugim terminie). Maszyny do szycia, szały, komody, zegaru, bormaszyny i imadła, oszacowano na Zł. 131. **Zyberfelda Sz.** — Piłsudskiego 13, Kontauru sklepowego, czterech krzesel, wagi stołowej z odważnikami, oszacowano na Zł. 38. **Frajermauera Hen.** — Alja 21, Szafy do garderoby, oszacowano na Zł. 20. Ruchomości obejdz można w dniu licytacji od godziny 10-jej rano, spis zaś takowych codziennie w dziale Egzekucyjnym Pow. Kasy Chorych, III Alja 51, od 9-jej do 12-jej. Przewodniczący Zarządu w. z. (-) **E. Wichura**

**OGŁOSZENIE.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go powiatu Częstochowskiego **K. PELKA**, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej Nr. 5, ogłasza, że w dniu 26 listopada 1926 roku od godziny 10 rano w Częstochowie, przy ul. Kościuski Nr. 7b, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do T-wa Częstochowskiej Fabryki Wyrobów Blaszanych i Aluminiowych, s. z ogr. odp., a mianowicie: pieca, kadzi, wanny do cynkowania, pras, nożyce i różnych maszyn, oświadczonych na 3,225 zł., lecz mogą być sprzedane niżej ceny szacunkowej - jako w drugim terminie, w Częstochowa, 6 listopada 1926 roku. 3025 Komornik **K. PELKA**.

**HEMOROJDY!**  
Ciepłki hemorojdalne Gęstejki (z Kogut) (nie) suwają ból, krwa- wienie, swędzenie, pieczenie, zmniejszają Cięży (tylki). Sprzedają apteki i składy apteczne.

Gospodyni używają! **Zapalacze, Raz-Dwa-Pięć** wysyscy już uwaga!!! **Wszędzie DO NABYCIA.** 123 Reprezentacja: **Isaiah Szwarc, Kościuszki Nr. 58.** Czystości! Wygoda! Praktyczność! Oszczędność!

**Dr. med. Adam Wolberg** POWRÓCIŁ i orduuje w chorobach skórno - wenerycznych codziennie od godz. 3—7 po poł. Częstochowa, Kościuszki 1, I p. front 1117

**Hafty, Hafty, Haftyl Salonowe.** Kościelne, nie, Bielizna, Sukien itp. Artystycznie wykonywa i wyucz pracownia i Szkoła Artystyczna **Marii Piatkowskiej III Alja 55 m. 1, parter z bramy na lewo front. 0160**

**Bielizna, Bielizna, Bielizna Damska, Męska, Dziecinna i Pościelowa.** Haftowana, Mereszkowana, wykitnino- szyta ręcznie i maszynowo najtaniej w Pracowni Kroju i Szycia Bielizny, Haftów i Aparatów Kościelnych **Marii Piatkowskiej III Alja 55 m. 1, parter - front z bramy na lewo. 0160**

**GRZYŁICA PŁUC** jest niebezpieczna i choroba, ale można się jej wystrzeżać, jeśli tylko wzmocni organizm i stosuje leczenie choroby, powięz- za walkę ciała i uszuwa szczyt. Używa się za porad lekarską. Sprzedają apteki i składy apteczne.

**CHEŚĆ OTRZYMAĆ POSADĘ?** 4001 **Zginęła** książka wojskowa wyd przez P.K.U. Częst. na imię **Karola Pohorze.** **Zgubiono** książkę wojskową wyd przez P.K.U. Częst. na imię **Lek. Franciszek** **MESLI** solidnych największa wystawa Polska Hurtownia Mebli Warszawa Moza 51. Wysyła za zaliczeniem. 0197 **Inteligentna** panienka poszukuje jakiegokolwiek poady. Otery pod „Uczelna” 1251 **Zapewnia wyprzedzić** rzeczy z pokroju kuchni i warzastu Wileńska 12 Eperlejn. 1250

Kierownik Literacki **JAN BARYLSKI**